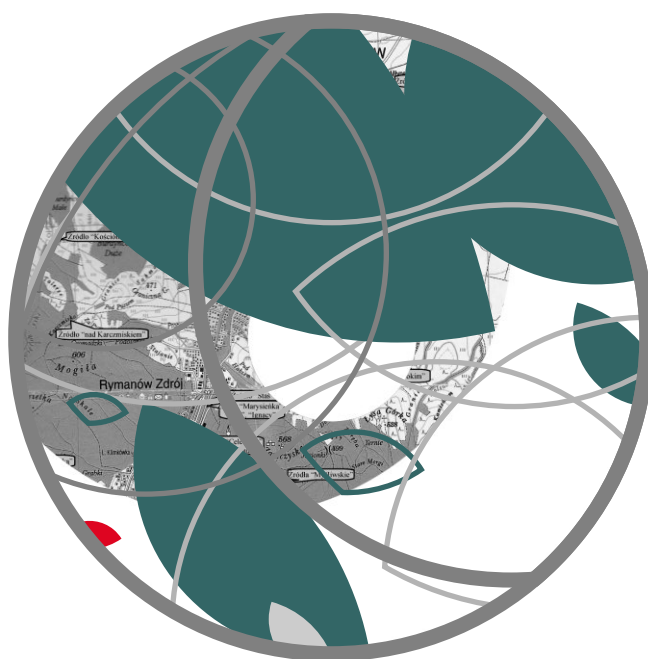


# ROCZNIK RYMANOWA ZDROJU

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ RYMANOWA ZDROJU



130 LAT ODKRYCIA ŹRÓDEŁ RYMANOWA ZDROJU

TOM IX 2006

**Ksiądz Profesor Kazimierz Wais (1865-1934). W 70. rocznicę śmierci\***

**Autor:** *Ks. Józef Wołczański*

Przyszły duchowny, uczony, filozof, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, urodził się 6 II 1865 r. w Klimkówce na Podkarpaciu. Jego rodzicami byli: Florian Wais – trudniący się pracą cieśli budowlanego i Marianna z Bigosów. Przodkowie ze strony ojca należeli do spolonizowanych przez wieki osadników niemieckich, przybyłych na ziemię polskie ze Śląska bądź z głębi Niemiec jeszcze w XIV wieku. Asymilacja rodziny Waisów – podobnie zresztą jak innych obcych rodów w Klimkówce i okolicy – sięgnęła tak głęboko, iż jej członkowie nie tylko uważali się za Polaków, ale też znani byli z głębokiego patriotyzmu i przywiązania do Ojczyzny.

Kazimierz Wais przez pierwsze lata życia wychowywał się wraz z czworgiem rodzeństwa w religijno-patriotycznej atmosferze domu rodzinnego. Prawdopodobnie w 1871 r. rozpoczął edukację na szczeblu miejscowej szkoły parafialnej, a po pięciu latach przeniósł się do szkoły wydziałowej w Krośnie. Dzięki niewątpliwym zdolnościom, ale też pracowitości oraz zainteresowaniu nauką, Kazimierz podjął wraz z rodzicami w 1877 r. decyzję o kontynuacji nauki w ośmioklasowym gimnazjum jasielskim. Tam już w pierwszej klasie zyskał status prymusa, utrzymując taki stan do końca gimnazjalnej edukacji. Dnia 5 VI 1885 r. uzyskał dyplom maturalny z wyróżnieniem.

Po maturze podjął decyzję rozpoczęcia studiów filozoficzno-teologicznych w przemyskim Instytucie Teologicznym. Towarzyszyła im równoległa formacja religijno-moralna w miejscowym Seminarium Duchownym (1885-1889). I tu dał się szybko poznać jako wyjątkowo uzdolniony, chłonny wiedzy student. Oprócz obowiązkowych wykładów uczęszczał na prelekcje z dziedziny sztuki kościelnej, filozofii scholastycznej i lektorat języka francuskiego. Tak jak w okresie gimnazjalnym, tak i podczas studiów należał do ścisłej czołówki najlepszych studentów. Czteroletni okres formacji religijno-intelektualnej został uwieńczony przyjęciem święceń kapłańskich 21 VII 1889 r. z rąk przemyskiego biskupa Łukasza Soleckiego. Neoprezbiter opuszczał Przemyśl z nutą żalu ale i optymizmu; po latach pisał: „Wszak tu poznałem wartość cnoty, którą każdy człowiek, a tym bardziej każdy duchowny posiadać powinien. Tu zasmakowałem w wiedzy teologicznej, która mi wyjaśniła tyle zagadek, nauczyła patrzeć mądrze na życie, cenić Kościół katolicki i jego skarby, tudzież kochać zgodnie z wolą Bożą Ojczyznę”.

Święcenia kapłańskie otwierały przed ks. Waisem nowe przestrzenie pracy duszpasterskiej, wychowawczej i społecznej. Pierwszą placówką był wikariat w Gorlicach (1889-1890), zdominowany działalnością katechetyczną oraz posługą sakramentalną. Kolejny rok młody kapłan spędził w parafii Łańcut (1890-1891). Tym razem zakres jego obowiązków nieznacznie się poszerzył, bowiem obok dotychczasowych doszły kolejne: współpraca z Elżbietą Potocką w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci oraz prowadzenie tzw. nauki uzupełniającej dla terminatorów w zawodach rzemieślniczych. Ostatni rok na niwie duszpasterskiej spędził

---

\* Opracowano na podstawie: J. Wołczański, *Ksiądz Profesor Kazimierz Wais. Życie i działalność* (1865-1934), „Chrześcijanin”, t. 17, red. B. Bejze, Warszawa 1986, s. 47-120.

ks. Wais w Przemyślu (1891-1892) w charakterze wikariusza parafii katedralnej. Także i tam poświęcał się posłudze w konfesjonale, odwiedzał ludzi chorych, brał udział w asyście podczas nabożeństw celebrowanych w katedrze przez biskupów bądź kanoników kapitulnych.

Krótki, bo zaledwie trzyletni okres działalności duszpasterskiej ks. Waisa został przerwany decyzją władzy duchownej, delegującej go na specjalistyczne studia zagraniczne. Na razie nie określono wyraźnie przedmiotu specjalizacji, miejscem zaś przeznaczenia miał być Innsbruck. Wyjechał tam pod koniec września 1892 r. Ale zanim zdążył się zaadaptować, po sześciu tygodniach nadeszło z Przemyśla pismo z propozycją podjęcia studiów na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. W perspektywie rysowała się szansa objęcia katedry filozofii chrześcijańskiej w przemyskim Instytucie Teologicznym, której erygowanie na wszystkich katolickich fakultetach oraz naukowych zakładach teologicznych postulowała encyklika papieża Leona XIII „Aeterni Patris” (1879 r.). W okresie studiów ks. Waisa w Rzymie, Uniwersytet Gregoriański należał do ścisłej czołówki wyższych uczelni na świecie, zajmujących się badaniami w dziedzinie filozofii scholastycznej. Znakomici uczeni tej miary co profesorowie: Michael De Maria, Pius De Mandato i Wincenty Remer nie tylko przybliżali studentom myśl św. Tomasza z Akwinu, ale w badaniach naukowych uwzględniali również ówczesne zdobycze nauk szczegółowych. Metoda ta pozwalała przy zachowaniu pełnej integralności systemu Akwinaty szukać odpowiedzi na uniwersalne pytania dotyczące istoty Boga i egzystencji człowieka na ziemi.

W murach Gregorianum ks. Wais zetknął się nie tylko z ówczesnymi sławami naukowymi, ale również ze studentami z całego niemal świata. Dawało to dobrą okazję do nawiązywania międzynarodowych kontaktów, ale nade wszystko wewnętrznego ubogacenia różnorodnością kultur, języków i tradycji. Na gruncie rzymskim spotykali się też polscy studenci wywodzący się z trzech zaborów; kontakty te dawały nie tylko szansę osobistego poznania się, ale przede wszystkim podtrzymania więzi narodowo-kościelnych ludzi z całego obszaru ziem polskich. Nie mniej ważnym aspektem pobytu w Wiecznym Mieście był fakt kontaktu z wielowiekową kulturą antyczną, przejętą później przez wczesnochrześcijański Kościół.

Oprócz studiowania kierunkowych przedmiotów filozoficznych, ks. Wais uczęszczał na wykłady z innych dyscyplin: astronomii, matematyki, fizyki, chemii, logiki, etyki, prawa naturalnego i języka greckiego. Pod koniec pierwszego roku studiów, 9 VII 1893 r. ks. Wais uzyskał bakalaureat z logiki oraz metafizyki ogólnej. Rok później, 19 VII 1894 r. zdobył stopień doktora filozofii. Uroczysta promocja odbyła się 23 lipca t.r. Wynik egzaminu oceniono niezwykle wysoko, a najlepszą opinię wystawił doktorantowi jego promotor o. Michael De Maria SJ stwierdzając: „Odpowiadał jak profesor”.

Rzymskie studia nie zakończyły bynajmniej pobytu ks. Waisa na Zachodzie Europy. Podjął on bowiem plan odwiedzenia najważniejszych ówczesnych ośrodków uniwersyteckich kontynentu, w których prowadzono badania naukowe w dziedziny neoscholastyki. Jako przyszły wykładowca filozofii chrześcijańskiej w przemyskim Instytucie Teologicznym, zamierzał zapoznać się z modelami organizacji studiów filozoficzno-teologicznych w Europie Zachodniej, zgromadzić najnowszą literaturę przedmiotu, a przede

wszystkim podjąć próbę opanowania samodzielnej metody pracy naukowo-badawczej, do czego na Gregorianum nie przywiązywano zbyt dużej wagi. I tak w roku akad. 1894/95 ks. Wais przebywał kolejno na Katolickim Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim, następnie w Paryżu, potem w Wyższym Instytucie Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu w Lowanium, wreszcie odwiedził ośrodki akademickie w Fuldzie i Wrocławiu. Wszędzie starał się nie tylko pracować w bibliotekach, ale chętnie uczęszczał na wykłady bądź konsultacje wybitnych znawców filozofii neoscholastycznej. Ponadto zainteresował się modną wówczas problematyką parapsychologiczną, co znalazło swe odbicie w jego późniejszych rozprawach naukowych.

Po powrocie do kraju, 1 X 1895 r. otrzymał nominację na prefekta Seminarium Duchownego w Przemyślu. Dodatkowo powierzono mu w roku akad. 1895/96 wobec braku osobnej katedry wykłady z filozofii chrześcijańskiej dla studentów I i II kursu. U progu nowego roku akad. 1896/97 ks. Wais został powołany 14 X 1896 r. na kierownika katedry dogmatyki fundamentalnej, natomiast 26 X 1897 r. objął nowo utworzoną katedrę filozofii chrześcijańskiej i teologii fundamentalnej. Zwolniony z obowiązków prefekta mógł poświęcić się całkowicie pracy dydaktyczno-naukowej. Wykłady prowadził początkowo w języku łacińskim, ale już od roku akad. 1902/03 przeszedł na język polski. Ponadto wskutek reorganizacji programu studiów, przy katedrze ks. Waisa erygowano seminarium naukowe. Dość szybko też pojawiły się pierwsze rozprawy naukowe młodego uczonego. I tak w odpowiedzi za ówczesne zapotrzebowanie społeczne wydał pracę *Dziwy hipnotyzmu w świetle najnowszych badań naukowych* (Przemyśl 1899), która spotkała się z życzliwym przyjęciem krytyki. Przyznawano, iż „książka jego jeżeli nie przewyższa, to w każdym razie godnie stanąć może obok podobnych książek w języku niemieckim pisanych”. Kilka lat później ks. Wais opublikował nowatorskie dzieło: *Psychologia* (t. 1-4, Warszawa 1902-1903). Recenzenci, jakkolwiek różnili się w ocenie kwestii szczegółowych, to jednak zgodnie podkreślali oryginalność ujęcia poszczególnych zagadnień, rzetelne wykorzystanie literatury przedmiotu i najnowszych wyników pomocniczych nauk psychologii, autora zaś sytuowali w rzędzie uznanych współczesnych polskich pisarzy filozoficznych.

Na okres przemyski przypadło jeszcze kilka ważnych podróży zagranicznych ks. Waisa. Podczas wakacji 1898 r. odbył niemal tygodniową pielgrzymkę do Lourdes via Niemcy i Szwajcaria. Natomiast wakacje 1902 r. przeznaczył w części na podróż do Częstochowy, Warszawy, Wilna, Kowna, Libawy, Rygi, Petersburga i Kijowa. Z kolei w roku akad. 1904/05 wyruszył ponownie do ośrodków uniwersyteckich Europy Zachodniej w poszukiwaniu literatury do zamierzonych dzieł z dziedziny filozofii przyrody oraz parapsychologii. Dzięki stypendium z Ministerstwa Wyznań i Oświaty udał się najpierw do Nancy, potem do Lowanium, Londynu, Kolonii, Paderborn, Lippspringe i Poznania. Najbardziej owocna w skutkach okazała się wizyta w Lowanium. Ks. Wais uczęszczał na wykłady wybitnych uczonych neoscholastyków: kard. Dezyderego Merciera, prof. Dezyderego Nysa i prof. Augusta Thiéry. Ponadto pracował w specjalistycznych laboratoriach naukowych, ale nade wszystko poświęcał czas samodzielnej pracy badawczej.

I tym razem rezultaty kwerendy nie dały na siebie długo czekać. Już dwa lata po powrocie do kraju, ks. Wais opublikował pracę: *Kosmologia czyli filozofia przyrody. Cz. 1: Kosmologia ogólna* (Warszawa 1907).

Ponadto ogłosił drukiem szereg artykułów w „Podręcznej Encyklopedii Kościelnej” i czasopismach naukowych oraz wygłosił na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie 11 V 1908 r. wykład: *Co sądzić o inteligencji zwierząt*.

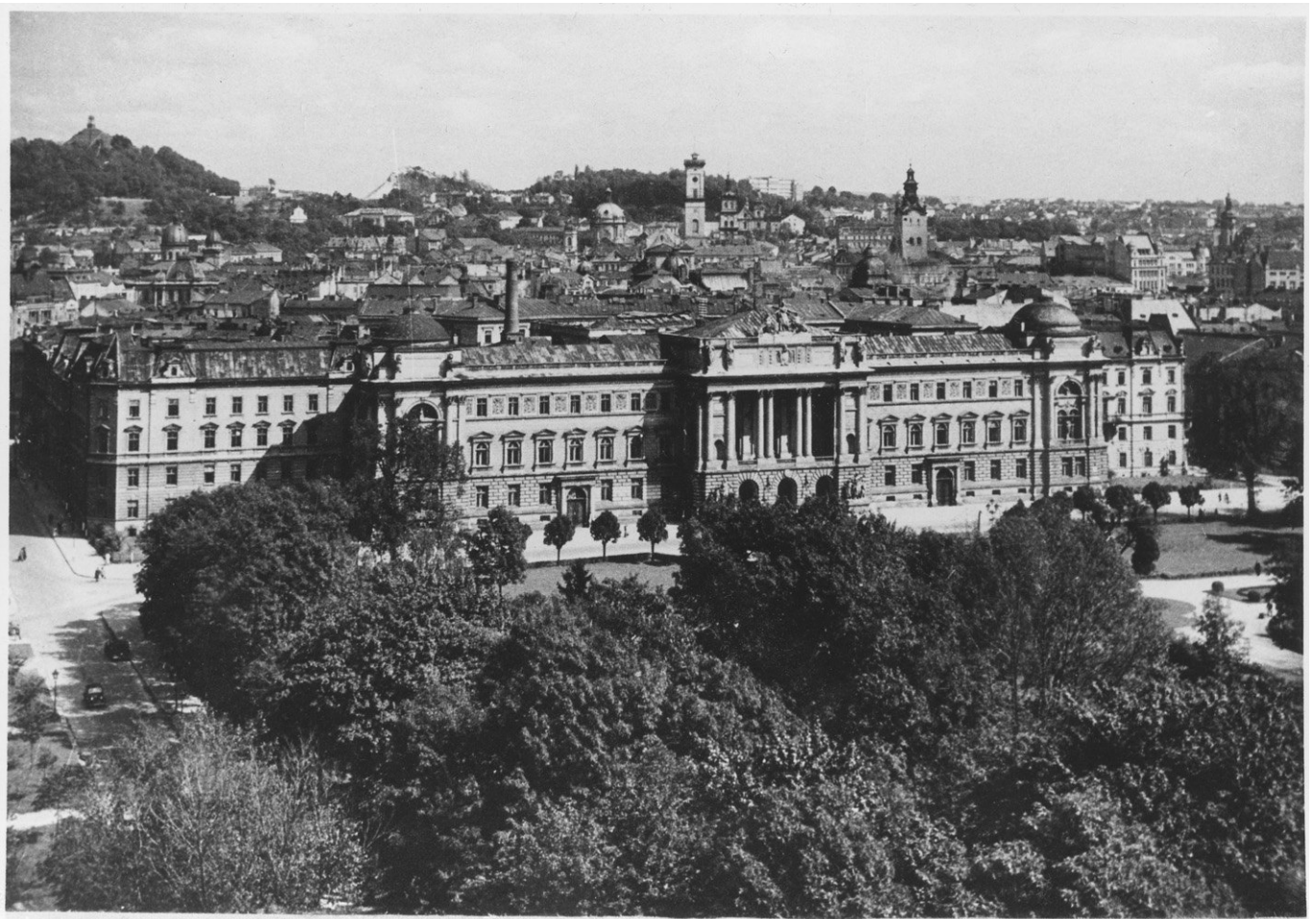
Jak wykazała najbliższa przyszłość, środowisko przemyskie nie miało być docelowym miejscem dojrzałej pracy naukowej ks. Waisa. Mianowicie w 1908 r. otrzymał on propozycję nominacji na katedrę dogmatyki szczegółowej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ale oferta ta nie spełniała jego oczekiwań. Kandydat wyraził wówczas gotowość objęcia katedry filozofii chrześcijańskiej i teologii fundamentalnej na Uniwersytecie Lwowskim, o ile kierujący nią do tej pory profesor przestawi się na dogmatykę, a dotychczasowy dogmatyk zechce przenieść się do Krakowa. Plan spotkał się z całkowitą aprobatą kompetentnych czynników, dzięki czemu 21 III 1909 r. ks. Wais został mianowany profesorem zwyczajnym *ad personam* filozofii chrześcijańskiej i teologii fundamentalnej na Wydziale Teologicznym Lwowskiego Uniwersytetu. Na tym stanowisku miał spędzić dwadzieścia lat swego życia.

Do Lwowa ks. Wais przybył z ustaloną już w świecie naukowym pozycją; miał na swoim koncie 47 pozycji bibliograficznych, na które składały się trzy książki oraz liczne rozprawy, hasła encyklopedyczne, recenzje i omówienia. Jednak dopiero w środowisku uniwersyteckim Lwowa miał w pełni rozwinąć się talent pisarski, jak też poszerzyć się wachlarz zainteresowań badawczych młodego uczonego. Początkowo przez kilka najbliższych lat do 1911 r. wykładał zarówno filozofię chrześcijańską, jak i teologię fundamentalną. Ale od drugiego semestru roku akad. 1911/12 po przeprowadzeniu podziału katedry na dwie odrębne jednostki, ks. Wais pozostał przy filozofii chrześcijańskiej. Przedmiotem jego wykładów były: logika materialna i formalna, teoria poznania, historia filozofii, filozofia przyrody, psychologia, metafizyka, teodycea. Ponadto od 1920 r. kierował seminarium naukowym przy swojej katedrze, liczącym kilkunastu uczestników. Natomiast liczba słuchaczy jego wykładów wielokrotnie przewyższała statystykę studentów z czasów przemyskich, bowiem – oprócz alumnów lwowskiego Seminarium Duchownego obrządku łacińskiego – uczęszczali nań również grekokatolicy a nawet studenci świeccy z innych wydziałów uniwersyteckich. Profesor wykładał wymienione wyżej przedmioty – z wyjątkiem logiki oraz metafizyki – w języku polskim, wykorzystując po części tradycyjne podręczniki akademickie, ale z biegiem lat wprowadzał własne publikacje jako literaturę pomocniczą. Jako wykładowca cieszył się wielkim autorytetem zarówno wśród kolegów, jak i studentów. Posiadał nie tylko długoletnie doświadczenie pedagogiczne, ale nadto dar „niesłuchanie jasnego, przystępnego, bardzo zrozumiałego przekazywania myśli”. Wychowankowie wyrażali się o nim jako o „znakomitym dydaktyku”, „wzorze pracowitości, sumienności i dokładności w spełnianiu swych obowiązków”. Był zdecydowanym wrogiem dyletanctwa i powierzchowności. Wszechstronnie odczytany w literaturze przedmiotu, z łatwością poruszał się po zawitych labiryntach systemów filozoficznych. Wykładał z wielkim przejęciem ale w formie monologu przy zachowaniu absolutnej ciszy w szeregach słuchaczy. Szczególnie wysokie wymagania stawiał podczas egzaminów, ale powaga uczonego dostatecznie mobilizowała studentów do rzetelnej pracy, dzięki czemu rzadko zdarzały się

przypadki repetycji.

Oprócz działalności dydaktyczno-naukowej, w murach Uniwersytetu Lwowskiego (od 1918 r. Uniwersytetu Jana Kazimierza) ks. Wais pełnił szereg funkcji administracyjnych. W latach 1911/12 i 1913/14 powierzono mu obowiązki dziekana fakultetu teologicznego, a w latach 1912/13, 1914/15, 1915/16, 1916/1917 prodekan. Wielka sumienność a także talent organizacyjny zostały nagrodzone nominacją w roku akad. 1917/1918 na urząd rektora oraz prorektora uczelni (1918/19 i 1919/20). Podobną funkcję – choć poza uniwersytetem – pełnił w latach 1913/14-1918/19 jako rektor Seminarium Duchownego obrządku łańciewskiego we Lwowie.

Dzięki autorytetowi naukowemu, a jeszcze bardziej nieprzeciętnym walorom charakteru, ks. Wais otrzymał w 1922 r. ze strony Episkopatu Polski propozycję objęcia rektoratu Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Podobnie rok później biskup przemyski Józef Sebastian Pelczar zamierzał powierzyć mu urząd rektora Seminarium Duchownego w Przemyślu. Natomiast w 1917 r. metropolita lwowski abp Józef Bilczewski usiłował nakłonić go do wyrażenia zgody na sakrę biskupa pomocniczego archidiecezji lwowskiej obrządku



*1. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie na tle panoramy miasta Lwowa /fot. przed 1939 r./.*

łacińskiego. Żadna jednak z tych sugestii nie została przez kandydata zaakceptowana; pozostał wierny swemu umiłowanemu posłannictwu naukowca, oddanego bez reszty zgłębianiu Prawdy. Natomiast bez oporów przyjął funkcję pierwszego prezesa (1924-1927) Polskiego Towarzystwa Teologicznego we Lwowie, powołanego do życia w celu koordynowania pracy nad rozwojem nauk teologicznych w Polsce. Po dobrowolnej rezygnacji z prezesury, nadano mu godność pierwszego honorowego członka towarzystwa. Należał też do komitetu redakcyjnego organu prasowego PTT – „Przeglądu Teologicznego” (1925-1928), publikując na jego łamach szereg rozpraw filozoficznych, omówień i recenzji.

Na lwowski okres życia ks. Waisa przypadło apogeum jego rozwoju naukowego. Bibliografia jego prac



*2. Ksiądz Rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Kazimierz Wais w roku akademickim 1917/1918.*



z tego czasu liczy 57 pozycji. Składają się nań publikacje z zakresu trzech podstawowych grup zagadnień: psychologii, metafizyki oraz kosmologii. Pozostałe dyscypliny, jak teoria poznania czy logika zostały potraktowane w jego rozprawach marginesowo. Poważna część jego publikacji posiadała wyraźne zabarwienie apologetyczne. Jako „pierwszorzędna postać w konfrontacji katolicyzmu z przeciwnikami ideologicznymi tego okresu”, ks. Wais prowadził polemikę w oparciu o gruntowną wiedzę filozoficzną. Dominującym motywem jego prac naukowych jest klasyczna problematyka, będąca przedmiotem sporu polskiego katolicyzmu z areligijnym pozytywizmem początku XX stulecia. Polemizował więc z radykalnym ewolucjonizmem, poddawał krytyce nurt sceptycznego agnostycyzmu, zajmował się problematyką psychologiczną z centralnymi zagadnieniami istnienia i duchowości ludzkiej duszy.

I tak: z zakresu parapsychologii ogłosił wspomniane już wcześniej *Dziwy hipnotyzmu w świetle najnowszych badań naukowych* (Przemyśl 1899, 2 wyd.: Lwów 1922). Ponadto wydał drukiem rozprawy: *Spirytyzm. Odczyt miany we lwowskiej „Czytelni Katolickiej” w lutym 1920 roku.* (Lwów 1920) oraz *Teozofia nowoczesna* (Lwów 1924). Autor ustosunkował się w nich z punktu widzenia nauki oraz stanowiska Kościoła katolickiego do modnej na przełomie XIX/XX stulecia tematyki parapsychologicznej. Prace te służyły szerokim kręgom inteligencji katolickiej w uzyskaniu jasnego poglądu i oceny wspomnianych zjawisk. Do kręgu prac psychologicznych należało też – obok wspomnianej wcześniej *Psychologii* (t. 1-4, Warszawa 1902-1903) – kilka artykułów: *Jaźń psychiczna* (1913), *Dusza a ciało* (1914), *Kilka uwag o duchowości duszy ludzkiej* (1916), *Główne kierunki dzisiejszej psychologii* (1927) oraz pozycja książkowa: *Dusza ludzka* (Kraków 1917).

Z kręgu problematyki metafizycznej ogłosił drukiem następujące prace: *Czy i jaki jest Bóg?* (Przemyśl 1912), *Ontologia czyli metafizyka ogólna* (Lwów 1926), *Bóg, Jego istnienie i istota* (Lwów 1929). Rozprawy te zostały uznane przez krytyków za solidne kompendium nie tylko dla studentów teologii, ale również jako źródło wiedzy dla czytelników świeckich o podstawowym bodaj filozoficznym przygotowaniu. O ich jakości najlepiej może świadczyć fakt, iż przez kilka dziesięcioleci – nawet po II wojnie światowej – pełniły rolę „filozoficznego elementarza” w seminariach duchownych i na uniwersyteckich wydziałach teologicznych.

Stosunkowo najobszerniejszą spuścizną naukową pozostawił ks. Wais z zakresu filozofii przyrody. Wiązało się to – podobnie jak w przypadku psychologii – ze zjawiskiem żywiolowego rozwoju studiów kosmologicznych na uniwersytetach europejskich XIX/XX wieku. I tak: rozważał on w swoich artykułach możliwość istnienia życia na innych planetach (*Czy inne ciała niebieskie są zamieszkałe?* – 1904), polemizował z radykalnym ewolucjonizmem ( m. in.: *Spór o pochodzenie gatunków* – 1905, *O rozwoju gatunków* – 1907, *O zwierzęcym pochodzeniu człowieka* – 1911, *Początek życia* – 1912), interesował się teorią o inteligencji zwierząt (*Czy zwierzęta mają rozum?* – 1907, *Co sądzić o inteligencji zwierząt* – 1908, „*Myślące*” konie – 1913, „*Myślący*” pies – 1917). Uwieńczeniem długoletnich rozważań ks. Waisa nad filozofią przyrody było trzytomowe dzieło: *Kosmologia czyli filozofia przyrody. Kosmologia ogólna* (Warszawa 1907), *Kosmologia szczegółowa* (cz. 1-2, Gniezno 1931-1932). Także i tym razem krytycy

nie szczędzili pochwał pod adres autora, podkreślając walory języka i stylu, doniosłość podjętego tematu oraz rangę edycji: „[...] dzieło może śmiało stanąć w rzędzie znakomitych wydawnictw zagranicznych w tej dziedzinie”.

Spośród prac ks. Waisa o innym charakterze warto przytoczyć choćby *Wspomnienia w pierwszego roku wojny światowej* (Lwów 1930), relacjonujące tułaczkę autora po Podkarpaciu pod naporem zawieruchy wojennej. Na uwagę zasługuje również niezwykle ciekawy retrospektywny *Pamiętnik* (Klimkówka 1931) pozostający dotąd w rękopisie czy też liczne drukowane wspomnienia pośmiertne dedykowane wybitnym ludziom Kościoła i nauki.

Jaka jest wartość naukowego dorobku piśmienniczego ks. Waisa? Na początku trzeba stwierdzić, że najwięcej miejsca w swojej twórczości poświęcił on problematyce psychologicznej oraz kosmologicznej. Pierwsze z nich, jako owoce pióra i umysłu początkującego naukowca mają charakter bardziej kompilatorski niż oryginalny. Niemniej jednak z uwagi na prekursorskie przedsięwzięcie spolszczenia łacińskiej terminologii filozoficznej zastosowane zwłaszcza w *Psychologii* (t. 1-4, Warszawa 1902-1903) oraz zestawienie ówczesnego stanu wiedzy w ujęciu podręcznikowym, weszły one na stałe do literatury przedmiotu. Przez szereg lat nic nie traciły ze swej atrakcyjności podręczniki akademickie ks. Waisa z metafizyki oraz teodycei. Najwyższą wartość naukową posiadają wszakże dzieła poświęcone filozofii przyrody, spośród których zwłaszcza *Kosmologia szczegółowa* (cz. 1-2, Gniezno 1931-1932) jest aż do naszych czasów uwzględniana w najnowszych polskich opracowaniach z tego zakresu. Niewątpliwą zasługą ks. Waisa jest przyswojenie polskiej literaturze filozoficznej dorobku myśli naukowej Europy Zachodniej. Na podkreślenie zasługuje również fakt wyjaśnienia przezeń w duchu ortodoksyjnej nauki Kościoła aktualnych wówczas problemów z parapsychologii w odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne, szczególnie ze strony wychowawców i pedagogów. Chociaż nie wytyczył filozofii katolickiej nowych dróg rozwojowych, ani nie stworzył nawet własnej szkoły, to jednak zebrał skrzętnie to wszystko, co przekazała tradycja scholastyczna i zredagował w dobrze przemyślaną całość. Jako neoscholastyk wywarł mimo to przez swoje dzieła znaczący wpływ na intelektualną formację duchowieństwa polskiego oraz inteligencji świeckiej w I poł. XX wieku. Przygotowały one tym samym podłoże pod późniejsze zainteresowanie filozofią św. Tomasza z Akwinu, jak również stworzyły racjonalną podbudowę dla katolicyzmu w Polsce. Ukazywały bowiem problemy, które mogły zainteresować i stać się elementami światopoglądu chrześcijańskiego. Filozofia ks. Waisa stała „na dobrym naukowym poziomie i stąd mogła z powodzeniem stawiać czoło groźnie atakującemu religię i katolicyzm, bo oblekającemu się w szaty naukowości, laickiemu pozytywizmowi. I to wyznacza jej niebagatelne miejsce w dziejach apologetyki tego okresu”. Historycy filozofii przyznają, iż „ks. Wais był bezsprzecznie jednym z głównych pionierów tomizmu w Polsce”, a jego nazwisko i dokonania weszły na stałe do dziejów polskiej myśli filozoficznej.

Naukową karierę uniwersytecką zakończył w 1929 r. wskutek postępującej choroby. Już w I semestrze roku akad. 1928/29 wniósł podanie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o przejście

w stan spoczynku. Dekret emerytalny otrzymał 18 II 1929 r., a 7 czerwca t.r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki mianował ks. Waisa honorowym profesorem Uniwersytetu Jana Kazimierza. Odtąd zamieszkał w swojej wygodnej, urządzonej ze smakiem willi w rodzinnej Klimkówce, kontynuując naukową pracę pisarską, spisując wspomnienia, przyjmując wizyty przyjaciół ze Lwowa, ciesząc się obecnością rodziny. Interesował się żywo miejscową parafią oraz codziennym życie mieszkańców wioski; wspomagał materialnie ludzi chorych i podeszłych wiekiem, niekiedy zapraszał do siebie kolegów z dzieciństwa. Nie tracił kontaktu z bieżącymi wydarzeniami społeczno-politycznymi kraju; w 1930 r. wystosował protest przeciwko metodom traktowania więźniów politycznych przez obóz sanacyjny w Brześciu, publikując go na łamach krakowskiego „Głosu Narodu”.

Przez całe życie kochał rodzinne strony. W Klimkówce spędzał coroczne wakacje, odzyskując tu siły do pracy. Zapraszał do swojej willi znakomitych gości. Tak np. latem 1922 r. podejmował u siebie metropolitę lwowskiego, obecnie błogosławionego abp. Józefa Bilczewskiego (1860-1923). Dwa lata później gościł jego następcę abp. Bolesława Twardowskiego (1864-1944). Trzykrotnie odwiedzał go biskup włocławski Władysław Krynicki (1861-1928), pięciokrotnie biskup ordynariusz przemyski Anatol Nowak (1862-1933) wraz z biskupem pomocniczym Karolem Józefem Fischerem (1847-1931). Szerokiego rozgłosu nabrała dwukrotna wizyta w willi ks. Waisa Prymasa Polski kard. Augusta Hłonda (1881-1948) w 1927 r. i 1930 r. Wydarzenia te stanowiły nie tylko zaszczyt dla gospodarza, ale nobilitowały całe środowisko.

Rozwijająca się choroba „skaza moczanowa na tle sklerotycznym” czyniła z każdym rokiem postępy. Pomimo kuracji, nie zdołano jej opanować. W wieku 69 lat ks. Wais zmarł nocą z soboty na niedzielę 8/9 VII 1934 r. w Klimkówce. W pogrzebie na miejscowym cmentarzu uczestniczył biskup ordynariusz przemyski Franciszek Barda, biskup pomocniczy diecezji przemyskiej Wojciech Tomaka, biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej Franciszek Lisowski oraz biskup pomocniczy archidiecezji wileńskiej Kazimierz Michalkiewicz. Ponadto przybyła liczna delegacja profesorów z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na czele z rektorem uczelni ks. prof. dr. hab. Adamem Gerstmannem, ponadto delegacje Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz reprezentacje kapituł katedralnych ze Lwowa, Przemyśla i Tarnowa.

W przeddzień pogrzebu, 11 VII 1934 r. Rada Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz Polskie Towarzystwo Teologiczne zorganizowały żałobną akademię w auli uczelni ku czci zmarłego profesora, rektora i prezesa. Rok później, ukazało się okolicznościowe wydawnictwo stanowiące pokłosie owego spotkania: *Ks. Kazimierz Wais jako człowiek i filozof* (1865-1934), Lwów 1935. Na rzecz uniwersytetu rodzina zmarłego przekazała portret pędzla Stanisława Kochanka, który umieszczono w galerii rektorów. Natomiast w kościele parafialnym w Klimkówce ufundowano tablicę epitafijną z wyszczególnieniem pełnionych funkcji oraz godności ks. Waisa. Popularyzacją sylwetki oraz spuścizny filozoficznej profesora zajął w kilku publikacjach naukowych piszący te słowa, zaś w ostatnich latach lokalne władze samorządowe Klimkówki nazwały jedną z ulic tej miejscowości imieniem wybitnego rodaka.

Wydaje się wszakże, iż pamięć o ks. prof. dr. Kazimierzu Waisie godna jest ze wszelkich miar kultywowania, bo chyba nikt bardziej od niego nie rozświetlił podkarpackiej wioski, ani też nie sprowadził do niej wybitniejszych gości. Tegoroczna 70. rocznica śmierci rektora stwarza ku temu stosowną okazję.



*3. Delegacja WT UJK na a pogrzebie ks. Kazimierza Waisa 12.XII.1934 w Klimkówce; od lewej w pierwszym rzędzie: ks. Piotr Stach, ks. Adam Gerstmann, bp Franciszek Lisowski, ks. Michał Wyszyński, ks. Szczepan Szydelski, ks. Jan Stepa.*